

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 30/20	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
<b>1. CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>			
<b>0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
Wyrok z dnia 28 listopada 2019 r., Sąd Okręgowy w Poznaniu, sygn. akt III K 355/19			
<b>0.11.2. Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			

# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącnego			
# inny			
<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza		

	<p>przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu</p>	
#	<p>art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu</p>	
#	<p>art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego,</p>	

	nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
<b>0.11.4. Wnioski</b>					
#	uchylenie	#	zmiana		
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>					
<b>0.12.1. Ustalenie faktów</b>					
<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		K. C.	K. C. w dniu 11 lutego 2019 r. w P., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia	Częściowo zeznania pokrzywdzonej B. S.	6-7, 43-44, 331-333 20-21, 333-335



			<p>wolności wymierzonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w C. z dnia (...) r. w sprawie II K 330/10, którym to wyrokiem połączono m.in. karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzoną za umyślne przestępstwo podobne z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k., i art. 157 § 1 k.k. i art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia (...) r. w sprawie II K 912/09.</p>	<p>odbytych karach.</p>	
<p><b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b></p>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
		Nie dotyczy			
<p><b>0.12.2. Ocena dowodów</b></p>					
<p><b>0.12.2.1. Dowody</b></p>					

<b>będące podstawą ustalenia faktów</b>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.	<p>Zeznania pokrzywdzonej B. S.</p> <p>Zeznania świadków: S. K. Z. S. D. Ł. S. Ł.</p> <p>Częściowe wyjaśnienia oskarżonego</p> <p>Opinia biegłego z dziedziny medycyny sądowej J. O. wraz z oględzinami ciała pokrzywdzonej.</p> <p>Oględziny miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną.</p> <p>Opinie KWP P. – Laboratorium Kryminalistyczne z zakresu genetyki sądowej wraz z dowodowym paskiem</p>	<p>Należy zauważyć, iż dowody te zostały z</p> <p>należyta wnikliwością poddane ocenie przez Sąd Okręgowy, co znajduje wyraz w formularzu uzasadnienia zaskarżonego wyroku w punkcie 1.1. oraz punkcie 2.1. Sąd Okręgowy zwrócił przede wszystkim uwagę na zmienność zeznań B. S., przy czym zmienność ta dotyczyła wyłącznie samego szczegółu dotyczącego duszenia jej paskiem przez oskarżonego.</p> <p>Pokrzywdzona „na gorąco” po zdarzeniu zeznała, iż po rozmowie z oskarżonym w kuchni, kiedy to odmówiła</p>	

skórzanym,  
wskazanym  
przez  
pokrzywdzoną i  
pobranymi  
śladami DNA od  
pokrzywdzonej i  
oskarżonego.

Dane o  
karalności  
oskarżonego  
wraz z odpisami  
wyroków i  
informacjami o  
odbytych  
karach.

oskarżonemu  
użyczenia  
swojego telefonu  
komórkowego  
oraz  
poczęstowania  
go papierosami  
zaczęła iść do  
swojego pokoju,  
zaś oskarżony  
szedł za nią i  
jak już chciała  
zamknąć drzwi  
wejściowe, to  
on „wepchnął  
nas do środka  
mojego pokoju.  
Potem usiłował  
popchnąć mnie  
na łóżko...  
Ten mężczyzna,  
jak wepchnął  
nas do pokoju,  
chwycił mnie  
za lewą rękę  
na wysokości  
łokcia. Ja po  
popchnięciu  
przez mężczyznę  
w stronę łóżka  
nie zdążyłam na  
nie upaść z  
uwagi na to,  
że po zachwianiu  
udało mi się  
utrzymać  
równowagę.  
Następnie  
skierowałam się  
w stronę drzwi  
wyjściowych z  
pokoju, na co  
mężczyzna  
założył mi pasek  
na szyję i zaczął  
ściskać z całej  
siły. Ja nie wiem  
skąd mężczyzna  
wziął pasek, ja  
zorientowałam,



że on miał pasek dopiero wtedy, gdy zacisnął mi go na szyi. Ja około 3 sekund miałam zaciągnięty ten pasek na szyi i w tym czasie próbowałam się wyrwać. Na chwilę zrobił się lekki luz pomiędzy moją szyją a paskiem i wtedy ja chwyciłam pasek żeby odciągnąć go od szyi i usiłowałam się dostać do drzwi wejściowych. Ja w tym czasie dałam radę krzyknąć. Po chwili od tego jak zaczęłam krzyczeć do mojego pokoju wbiegł sąsiad i odciągnął mnie siłą od niego. Po tym jak on wszedł do tego pokoju to napastnik przestał mnie dusić” (k. 6-7).  
Przytoczenie tego fragmentu zeznań pokrzywdzonej było o tyle konieczne, gdyż zawarty jest w nim cały przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego i

jednocześnie fragment ten wskazuje na istotę całego inkryminowanego zdarzenia. Jednocześnie właśnie ten fragment zeznań, jak i zresztą całość tej pierwotnej relacji pokrzywdzonej znajduje pełne odbicie w szeregu innych dowodów, co słusznie doprowadziło Sąd I instancji do uznania, iż zeznania te w całości zasługują na wiarę. Należy przy tym dodać, iż pokrzywdzona, składając te zeznania, pamiętała przebieg zdarzenia na świeżo, potrafiąc je dzięki temu opisać z detalami, łącznie z takimi jak próba uwolnienia się spod uciskającego jej szyję paska, jak i sam moment wejścia do jej pokoju współlokatora, tj. S. K.. Dodać przy tym trzeba, iż pokrzywdzona

wówczas,  
oceniając sam  
przebieg  
zdarzenia, była  
przekonana, iż  
gdyby nie pomoc  
sąsiada, to  
napastnik  
mógłby ją zabić.  
Tak samo zresztą  
należy podejść  
do jej kolejnych  
zeznań ze  
śledztwa  
złożonych (...)  
r. a więc w  
dniu następnym  
po zdarzeniu.  
Pokrzywdzona  
bowiem,  
potwierdzając w  
nich powyższą  
relację, podała,  
iż w trakcie, gdy  
została  
zaatakowana  
przez  
napastnika, to  
stała do niego  
tyłem, zaś  
mężczyzna ten  
„zarzucił mi  
pasek na szyję  
trzymając go  
oburącz z dwóch  
końców od tyłu”.  
Mężczyzna ten  
nic do niej  
nie mówił, nie  
dotykał jej  
rękoma a tylko  
dusił ją paskiem.  
Pokrzywdzona,  
broniąc się przed  
tym uciskiem  
wskazała, iż  
„ja ten  
pasek w pewnym  
momencie jak  
mnie zaczął

dusić, jak zrobił się luźniej, wsunęłam pod niego palce”, krzyknęła też głośno „pomocy” i po chwili przybiegł ten pan z U.. Pokrzywdzona przy tym wskazała, iż do chwili obecnej boli jej gardło, mając kłopoty z przelknięciem śliny, wskazując przy tym jednoznacznie, iż sprawca „dusił mnie mocno, nie mogłam złapać oddechu, pociemniało mi przed oczami, wydaje mi się, jak on mnie chwycił tym paskiem, jego końce trzymał oburącz, następnie zacisnął pasek i przełożył obydwą końce do jednej dłoni i je ściągnął drugą” (k. 43-44). Oba te zeznania, jako złożone bezpośrednio po zdarzeniu, układają się w jedną logiczną całość, posiadając przy tym wsparcie w innych wiarygodnych

dowodach a tym samym brak jest jakichkolwiek podstaw by kwestionować ich wiarygodność. Podkreślić przy tym także należy, iż pokrzywdzona, składając zeznania na rozprawie w dniu 26.09.2019 r. a więc 7 miesięcy później, również, co do zasady, w podobny sposób opisała sam przebieg zajścia, wskazując w tożsamy sposób na samą genezę zachowania się oskarżonego, na użycie przez niego paska i zaciskanie nim jej szyi i to z całej siły, że „ prawie zaczęło mi się kręcić w głowie...”, jak i na próby wyswobodzenia się z tego uścisku. Nadto pokrzywdzona wskazała na próby wydostania się z pokoju, podczas których oskarżony próbował ich zamknąć w pokoju, wskutek czego cały zamek

prawie wyleciał z futryny, jak i wskazując na udzieloną jej pomoc przez lokatora z sąsiedniego pokoju (k. 331-333).

Jedyne, co nie było zgodne z jej wcześniejszymi zeznaniami, to podana przez nią okoliczność, iż kiedy szarpała się z napastnikiem przy drzwiach to już wtedy nie miała paska na szyi, gdyż oskarżony miał go już wtedy w rękach, co by sugerowało, iż gdy sąsiad wbiegł do jej pokoju, to już miałyby nie mieć zaciskanej szyi przez oskarżonego.

Pokrzywdzona jednak nie potrafiła wskazać, gdyż nie pamiętała, jak udało się jej ściągnąć ten pasek z szyi, natomiast, gdy odczytano jej zeznania ze śledztwa, to je podtrzymała w całości, zwracając przy tym uwagę na pewne różnice w

jej zeznaniach,  
jak i przyznając,  
że bardziej  
dokładne są jej  
relacje, które  
złożyła po  
zdarzeniu.

Wprawdzie  
pokrzywdzona  
nadal miała  
wątpliwości, w  
którym

momencie ten  
pasek został jej  
zdjęty z szyi,  
twierdząc, iż „  
niemożliwe jest,  
żeby ten pasek  
był na mojej  
szyi jak byliśmy  
przy drzwiach”,  
dodając, iż „ U.  
nie mógł widzieć  
momentu, kiedy  
pasek był na  
mojej szyi, bo  
on już był wtedy  
ściągnięty”, ale  
jednocześnie

pokrzywdzona  
nie potrafiła  
wskazać, w  
którym

momencie ten  
pan w U. ich  
zobaczył, gdyż o  
tym dokładnie  
mówiła w trakcie  
wcześniejszych  
zeznań. Słusznie  
ten fragment  
zeznań

pokrzywdzonej z  
rozprawy został  
zakwestionowany  
przez Sąd I  
instancji, który,  
odwołując się w  
tym zakresie do  
zeznań

naocznego świadka, tj. wskazanego wyżej obywatela U., trafnie przy tym zauważył, iż „ badane zdarzenie miało niezwykle dynamiczny charakter, zaś pokrzywdzona będąc pod wpływem silnych emocji, w tym przede wszystkim strachu, mogła zarejestrować poszczególne jego fazy w nieco odmienny sposób, aniżeli S. K. ”, logicznie przy tym wskazując, iż „ nie podważa to jednak wiarygodności relacji B. S., albowiem walcząc o swoje życie mogła ona po prostu nie zauważyć, w którym dokładnie momencie w pokoju zjawił się S. K. względem momentu zaprzestania duszenia jej”. Tym samym więc w sposób uzasadniony Sąd I instancji dał praktycznie w pełni wiarę



zeznaniom  
pokrzywdzonej,  
pomijając  
jedynie  
wskazany wyżej  
fragment jej  
zeznań z  
rozprawy,  
dochodząc do  
słusznego  
wniosku, iż  
oskarżony  
przestał ją dusić  
dopiero w  
wyniku  
interwencji S.  
K., który nie  
tylko odepchnął  
napastnika od  
pokrzywdzonej,  
ale również  
pomógł jej zdjąć  
pasek z szyi  
(ocena zeznań B.  
S. w punkcie 2.1.  
uzasadnienia).

Na  
prawidłowość  
powyższej oceny  
zeznań  
pokrzywdzonej  
wskazują wprost  
zeznania  
naoczego  
świadka S. K.  
Świadek ten  
bowiem jasno  
zeznał, iż w  
chwili, gdy chciał  
dostać się do  
pokoju sąsiadki,  
to początkowo  
tego nie mógł  
uczynić, bowiem  
drzwi od pokoju  
były  
przytrzymywane  
przez  
oskarżonego, zaś

jak te drzwi odepchnął siłą, to po wejściu do pokoju zobaczył, że „K. zaciska pasek na szyi B.”, dodając, iż „K. ciągnął ten pasek a B. już nie mogła mówić”, i duszenie to wyglądało w ten sposób, że oskarżony robił to, trzymając pasek dwoma rękami, więc podbiegł do nich i wyswobodził pokrzywdzoną z tego paska. Świadek, tak jak i pokrzywdzona, był przekonany, że gdyby jej nie pomógł, to ona mogłaby zostać uduszona (k. 20-21). Świadek również w tożsamy sposób zrelacjonował przebieg tego zdarzenia na rozprawie, wskazując, iż oskarżony, dusząc B. S., jednocześnie swoim ciałem blokował drzwi do jej pokoju, zaś jak udało mu się już wejść do pokoju, to widział wyraźnie, iż pokrzywdzona miała jeszcze ten pasek na szyi i

przez niego nie mogła nic mówić a za nią stał oskarżony (k. 333-335). Mając na uwadze dokładność tych zeznań, brak po stronie tego świadka jakichkolwiek powodów, by zeznawać w tej sprawie na niekorzyść oskarżonego, jak i przede wszystkim korespondowanie tych zeznań z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonej, słusznie Sąd I instancji doszedł do wniosku, iż zeznaniom tym w pełni należy dać wiarę. Dodać trzeba wyraźnie, iż zeznania pokrzywdzonej i tego świadka znajdują odbicie w zeznaniach Z. S. – brata pokrzywdzonej (k. 106-108, 335-336), który od siostry dowiedział się, iż współlokator (czyli oskarżony – przyp. SA) wepchnął ją do pokoju i chciał ją udusić paskiem i pomógł jej drugi współlokator,

zaś takie zachowanie się sprawcy miało wynikać z faktu, iż wcześniej nie chciała mu dać swojego telefonu.

Podobną informację od pokrzywdzonej uzyskała w rozmowie D. Ł. – wynajmująca mieszkanie w P., w którym miało miejsce zdarzenie, pokrzywdzonej, oskarżonemu i świadkowi S. K. i która także zauważyła, iż zamek od drzwi do pokoju pokrzywdzonej był uszkodzony i wymagał wymiany (k. 37-38, 336), co także wynika z oględzin miejsca zdarzenia (k. 63-64, 141-142). Również tożsame okoliczności wynikają z zeznań S. Ł., które usłyszał w rozmowie z S. K. (k. 32-33, 337).

Wreszcie sam mechanizm duszenia, prowadzący w bezpośredni sposób do zgonu osoby duszonej,

jak i użyty do  
tego przedmiot,  
tj. pasek  
skórzany  
znajdują  
odzwierciedlenie  
w ujawnionych  
podczas oględzin  
ciała B. S. z  
udziałem  
biegłego medyka  
sądowego J.  
O. obrażeniach  
ciała (k. 12-13),  
które w ocenie  
biegłego  
naruszały  
czynności  
narządów ciała  
pokrzywdzonej  
na czas do 7  
dni i które mogły  
powstać w czasie  
i okolicznościach  
opisywanych  
przez  
pokrzywdzoną,  
czyli w wyniku  
szarpaniny i  
zaciskania paska  
na szyi. Biegły  
nie miał przy  
tym żadnych  
wątpliwości, iż  
sposób działania  
sprawcy  
polegający na  
zaciskaniu paska  
na szyi  
pokrzywdzonej  
narażał ją na  
bezpośrednie  
niebezpieczeństwo  
utruty życia  
albo ciężkiego  
uszczerbku na  
zdrowiu,  
bowiem takie  
działanie groziło  
nagłym

zatrzymaniem  
krążenia (k.  
14-15). Biegły  
na rozprawie,  
potwierdzając  
powyższe,  
wprost  
wykluczył  
możliwość  
powstania  
wszystkich  
stwierdzonych  
obrażeń szyi  
pokrzywdzonej  
od ucisku tej szyi  
ręką tylko od  
przodu,  
wskazując nie  
na pojedyncze  
sińce, ale na  
ich całość, gdyż  
właśnie całość  
obrażeń  
pokrzywdzonej  
w niniejszej  
sprawie  
odpowiada  
zaciskaniu paska  
(k. 416-417), co  
tylko potwierdza  
wiarygodność  
zeznań B. S. i S.  
K.. Tym samym  
więc teoretyczne  
dywagacje  
biegłego na  
temat  
prawdopodobieństwa  
powstania tych  
obrażeń w  
innych  
okolicznościach,  
w tym  
podawanych  
przez  
oskarżonego, nie  
mają w tej  
sprawie żadnego  
znaczenia,  
bowiem nie

znajdują one  
wsparcia w  
wiarygodnym  
materiale  
dowodowym.

Abstrahując od  
zabezpieczonego  
paska, na który  
wskazała  
pokrzywdzona  
(k. 3-5, 221)  
należy podnieść  
wyraźnie, iż  
powyższe  
dowody są  
wystarczające do  
wykazania  
sprawstwa  
oskarżonego, jak  
i mechanizmu  
jego działania,  
zmierającego  
bezpośrednio do  
pozbawienia  
życia B. S.  
poprzez jej  
uduszenie  
paskiem, do  
czego jednak nie  
doszło w wyniku  
podejmowanej  
przez  
pokrzywdzoną  
obrony a przede  
wszystkim  
podjętej  
interwencji  
przez S. K.. W  
kategoriach więc  
uzupełniającego  
dowodu,  
wskazującego na  
użycie w tym  
zdarzeniu  
konkretnego  
dowodowego  
paska od spodni,  
należy wskazać  
na ślady, jakie

na tym pasku ujawniono. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż pasek ten należał do oskarżonego, o czym świadczą ślady DNA ujawnione na tym pasku pochodzące właśnie od oskarżonego. Jednocześnie w próbce pobranej z paska oznaczonej nr 728/1/3 z powierzchni zewnętrznej, środkowej, na ok. 1/3 długości paska, ujawniono mieszaninę DNA, w której ujawniono DNA pochodzące od oskarżonego, pokrzywdzonej B. S. a także innej, przypadkowej, niespokrewnionej z nimi osoby (opinie KWP P. – Laboratorium Kryminalistyczne z zakresu genetyki sądowej na k. 147-150, 153-155 i 176-178). Nie ulega więc wątpliwości, iż z paskiem tym miała kontakt B. S.. Wprawdzie jej ślady DNA ujawniono na



zewnątrznej,  
środkowej części  
paska, jednak  
nie ulega  
wątpliwości, iż  
zaciskanie  
takiego  
skózanego  
paska na szyi  
może mieć  
miejsce zarówno  
przy założeniu  
paska na szyję  
wewnętrzną  
bądź zewnętrzną  
stroną a poza  
tym sama  
pokrzywdzona  
wskazała, iż  
poza samym  
założeniem  
paska na szyję  
a więc stykania  
się jego ze skórą  
szyi, również  
próbowała go  
w jakiś sposób  
zdjąć z szyi, bądź  
go poluzować,  
dotykając  
palcami ten  
pasek przy  
wykorzystaniu  
pewnego jego  
poluzowania się  
w trakcie  
zdarzenia. To są  
więc oczywiste  
okoliczności, w  
jakich jej DNA  
mogło pojawić  
się w trakcie  
zdarzenia na  
tej konkretnej  
części paska.  
Słusznie więc  
Sąd I instancji  
na podstawie  
wskazanych  
dowodów

przyjął, iż zabezpieczony pasek stanowi narzędzie przestępstwa, którym posłużył się oskarżony.

Sąd I instancji słusznie dał wiarę tej części wyjaśnieniom oskarżonego, w których wskazał na okoliczności wynajmowania mieszkania wspólnie z B. S. i S. K., czynienia mu wyrzutów przez współlokatorów w związku z paleniem papierosów i pozostawianiem po sobie nieporządku, co do nadużywania przez niego alkoholu, w tym również spożywania alkoholu przed zdarzeniem w dniu 11.02.2019 r., jak i w zakresie jego rozmowy z tego dnia z B. S., poprzedzającej zdarzenie (k. 68-70, 74-74v, 168-171, 329-331), bowiem w tym zakresie wyjaśnienia te korespondują z w/w zeznaniami

pokrzywdzonej,  
S. K., D. Ł. i  
S. Ł.. Oskarżony  
również na k.  
230-233  
przyznał się  
do nadużywania  
alkoholu, pod  
którego  
wpływem  
popelniał  
przestępstwa,  
przyznając  
wyraźnie, iż  
gdyby nie pił,  
to nigdy by  
nie siedział w  
zakładzie  
karnym.  
Okoliczność ta w  
jego przypadku  
jest o tyle  
istotna, iż  
oskarżony  
zdawał sobie w  
pełni sprawę,  
że w jego  
przypadku to  
alkohol był tym  
elementem  
spustowym,  
który prowadził  
do popelniania  
przestępstw przy  
użyciu przemocy  
fizycznej.

Sąd I instancji  
wreszcie  
prawidłowo  
przyjął, iż  
oskarżony  
działał w  
warunkach  
recydywy  
określonej w  
art. 64 § 2  
k.k. Okoliczność  
ta zresztą jest  
bezsorna w tej

	<p>sprawie a wynika wprost z danych o karalności oskarżonego (k. 410-414, 572-575) i załączonych odpisów wyroków skazujących wraz z adnotacjami o odbytych karach (k. 118-130) a zwłaszcza wyroku Sądu Rejonowego w C. z dnia (...) r. w sprawie II K 912/09 (k. 125-128) i wyroku łącznego w C. z dnia (...) r. w sprawie II K 330/10 (k. 129-130), które wprost świadczą o działaniu oskarżonego w niniejszej sprawie w warunkach tej recydywy.</p>	
<p><b>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla</b></p>		

<b>ustalenia faktów)</b>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
1 z pkt 2.1.1.	Częściowe wyjaśnienia oskarżonego.	<p>W świetle tego, co wyżej powiedziano, Sąd I instancji słusznie nie dał wiary tej części wyjaśnieniom oskarżonego, w których nie przyznał się do winy.</p> <p>Abstrahując od ich zupełnej niezgodności z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonej B. S. i S. K., znajdujących również oparcie w innych dowodach, na które wyżej wskazano a na co dokładnie zwraca uwagę Sąd I instancji (punkt 2.2. uzasadnienia), wyjaśnienia te w przedmiotowym zakresie rażą brakiem logiki i jakiegokolwiek sensownego uzasadnienia.</p> <p>Oskarżony w pierwotnych wyjaśnieniach, znając postawiony mu</p>	

zarzut, nawet nie wspomniał o użyciu paska, czy nawet o ściskaniu ręką gardła pokrzywdzonej a jedynie, przyznając, iż znajdował się pod wpływem alkoholu, gdy pokrzywdzona odmówiła mu użyczenia papierosów, poszedł do swojego pokoju a ona poszła do swojego i jedynie wówczas powiedział jej może parę słów obraźliwych, także U. go szarpał, choć nie wiedział dlaczego, wziął więc swój plecak i poszedł na miasto (k. 68-70). Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania jedynie potwierdził powyższe wyjaśnienia (k. 74-74v), natomiast podczas kolejnego przesłuchania w śledztwie przyznał, że jednak poszedł z kuchni za

pokrzywdzoną,  
ale nie potrafił  
wyjaśnić  
dlaczego to  
uczynił,  
próbując  
wmówić  
przesłuchującemu,  
iż mógł to  
uczynić, by ją  
zastraszyć, bo  
mówiła mu, że  
zgłosi  
właścicielowi  
mieszkania, że  
pali papierosy i  
nie chce sprzątać  
mieszkania.  
Jedyne zaś, co  
wtedy zrobił, to  
złapał  
pokrzywdzoną  
za szyję swoją  
ręką i popchnął  
ją na wersalkę,  
przyznając, że  
miał pasek w  
ręku, gdyż chciał  
założyć go do  
spodni. Dodał  
też, że gdy  
kobieta upadła  
na wersalkę i  
zaczęła wołać  
pomocy, a potem  
wstała i szła w  
kierunku drzwi,  
zaś on siedł  
razem w nią,  
to w drzwiach  
minął trzeciego  
współlokatora  
(k. 168-171).  
Wyjaśnienia te  
nie dość, iż są  
totalnie  
sprzeczne z jego  
pierwotną  
wersją  
zdarzenia, to

pozostają w  
całkowitej  
sprzeczności ze  
wszystkimi  
wiarygodnymi  
wyżej  
dowodami. Nie  
można dać więc  
tym  
wyjaśnieniom  
wiary, tym  
bardziej, iż brak  
jest podstaw do  
zakwestionowania  
zeznań B. S.,  
jak i S. K.,  
który dokładnie  
widział, jak  
oskarżony dusił  
kobietę przy  
pomocy paska.  
Skoro zaś należy  
wykluczyć  
możliwość  
duszenia  
pokrzywdzonej  
ręką, co  
wyraźnie wynika  
również z opinii  
biegłego J. O., to  
należy również  
odrzuć te  
dywagacje  
oskarżonego, w  
których  
zaprzeczał, by  
miał zamiar  
pozbawić życia  
pokrzywdzoną  
przez jej  
uduszenie za  
pomocą paska  
od spodni.  
Oskarżony  
wreszcie na  
rozprawie (k.  
329-331),  
powtarzając te  
same  
okoliczności, jak



poprzednio,  
zaprzeczając  
użycia paska  
od spodni nie  
potrafił jednak  
w ogóle wskazać,  
dlaczego poszedł  
za  
pokrzywdzoną  
do jej pokoju,  
chwycił ją za  
szyję i dusił  
ją, po czym  
popchnął ją  
na wersalkę.  
Jednocześnie  
oskarżony  
wskazał, iż złapał  
pokrzywdzoną  
tylko z przodu  
ręką za szyję,  
co pozostaje w  
sprzeczności ze  
stwierdzonymi u  
pokrzywdzonej  
obrażeniami szyi  
i nie potrafiąc  
wyjaśnić  
sprzeczności  
wynikających z  
jego wyjaśnień i  
właśnie  
stwierdzonych u  
pokrzywdzonej  
obrażeń, tj.  
występujących  
sińców z każdej  
strony szyi jak  
i poziomego  
przebiegu sińca.

Mając więc na  
uwadze taką  
postawę  
oskarżonego,  
który  
początkowo w  
ogóle zaprzecza,  
by wchodził do  
pokoju

		<p> pokrzywdzonej i przemilcza fakt posiadania przy sobie paska, jak i duszenia pokrzywdzonej a w późniejszych wyjaśnieniach relacjonuje przebieg zdarzenia w sposób sprzeczny ze wszystkimi wiarygodnymi dowodami, w tym również nie potrafiąc wyjaśnić pojawiających się w jego relacjach sprzeczności i niedorzeczności należy jednoznacznie stwierdzić, iż Sąd I instancji doszedł do logicznego wniosku o niewiarygodności tej części tych wyjaśnień oskarżonego. </p>	
<p> <b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b> </p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>		

	<p><b>1.</b> Błąd w ustaleniach faktycznych, tj.:</p> <p><b>a.</b> że oskarżony zmierzał bezpośrednio do pozbawienia życia B. S. poprzez jej uduszenie a celu swojego nie osiągnął z uwagi na stawiany przez B. S. opór oraz interwencję K. S. w sytuacji, w której z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż świadek wszedł do pokoju w sytuacji, gdy B. S. nie miała na szyi paska a oskarżony zaprzestał duszenia wcześniej,</p> <p><b>b.</b> że nie wystąpiły okoliczności opisane w art. 31 k.k. w sytuacji, w której u oskarżonego stwierdzono osobowość dys socjalną.</p> <p><b>2.</b> Obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p>(Uwaga! powyższa niezasadność dotyczy wszystkich zarzutów).</p>	
--	---	--	--

orzeczenia, w szczególności:

**a.** art. 7 k.p.k. oraz art. 5 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną i jednostronną interpretację zgromadzonych w sprawie dowodów, na podstawie których Sąd I instancji uznał, iż oskarżony dopuścił się w sposób umyślny (w zamiarze bezpośrednim) popełnienia zarzucanego mu czynu, w szczególności zeznań pokrzywdzonej oraz zeznań świadka S. K. poprzez uznanie, iż S. K. zapobiegł realizacji przez oskarżonego zamierzonego przez niego skutku,

**b.** art. 7 k.p.k. oraz art. 5 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną i jednostronną interpretację zgromadzonych w sprawie dowodów, na podstawie których Sąd I instancji uznał,

iż oskarżony  
dopuścił się i  
to w sposób  
umyślny (w  
zamiarze  
bezpośrednim)  
popelnienia  
zarzucanego mu  
czynu, w  
szczegółności  
poprzez brak  
szczegółowej  
analizy opinii  
biegłych z  
zakresu genetyki  
sądowej i  
uznanie, iż  
obecność DNA  
pokrzywdzonej i  
oskarżonego  
potwierdza  
przebieg  
zarzucanego  
oskarżonemu  
przestępstwa,

**c.** art. 7 k.p.k.  
oraz art. 5  
k.p.k. w zw. z  
art. 410 k.p.k.  
poprzez dowolną  
i jednostronną  
interpretację  
zgromadzonych  
w sprawie  
dowodów, na  
podstawie  
których Sąd I  
instancji uznał,  
iż oskarżony  
miał zachowaną  
zdolność  
rozpoznania  
czynu oraz jego  
znaczenia lub  
pokierowania  
swoim  
postępowaniem,  
pomimo  
stwierdzenia

	<p>zaburzeń osobowościowych u oskarżonego.</p> <p><b>3.</b> Rażąca niewspółmierność kary orzeczonej zaskarżonym wyrokiem wobec oskarżonego, w tym w szczególności poprzez nieuwzględnienie okoliczności współpracy oskarżonego z organami ścigania w celu zapobieżenia popełnienia przestępstwa w innym postępowaniu, a także nieuwzględnienie wniosku oskarżonego o wymierzenie kary w trybie art. 62 k.k. (uwaga! to zarzut podniesiony z tzw. „daleko posuniętej ostrożności procesowej”).</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p><b>Ad. 1a oraz ad. 2 a, b</b></p>			

Zarzuty te, choć mające postać błędu w ustaleniach faktycznych oraz obrazy przepisów postępowania prowadzają się faktycznie do jednego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych o charakterze „dowolności”, bowiem skarżąca zarzuca w nich błędne ustalenie przez Sąd I instancji, iż przebieg inkryminowanego zdarzenia przyjęty w zaskarżonym wyroku wynikał z wiarygodnych dowodów, bowiem w jej ocenie wskazane przez nią „wiarygodne” dowody w postaci wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonej, jak również wynikające z ujawnionych na dowodowym pasku śladów DNA i opinii biegłego z dziedziny genetyki sądowej

prowadzą do wniosku, iż oskarżony sam zdjął pasek z szyi pokrzywdzonej, świadek S. K. nie mógł więc już go widzieć na szyi B. S., jak ją zauważył po przyjsciu do jej pokoju z interwencją a tym samym należy przyjąć, iż oskarżony dobrowolnie odstąpił od tego czynu i nie przyświecał mu zamiar bezpośredni pozbawienia życia pokrzywdzonej.

Tymczasem zarzut ten to typowa polemika z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Zarzut ten bowiem został oparty na uznanych za niewiarygodne wyjaśnieniach oskarżonego oraz na niewiarygodnym fragmencie zeznań pokrzywdzonej B. S., złożonych na rozprawie. Na niewiarygodność zeznań



pokrzywdzonej  
w tym zakresie,  
do którego  
odwołuje się  
skarżąca,  
zwrócono  
zresztą wyżej  
uwagę przy  
ocenie zeznań  
tego świadka  
(pkt 2.1.1.), zaś  
na  
niewiarygodność  
wyjaśnień  
oskarżonego  
wskazano wyżej  
w pkt 2.2.2. Tym  
samym więc  
za polemiczne  
uznać należy  
stanowisko  
obrońcy, iż „Sąd  
I instancji w  
sposób  
niezasadny i  
sprzeczny z  
zasadami logiki  
odmówił  
wiarygodności  
pokrzywdzonej  
w części, w której  
wskazywała na  
inny, niż  
przyjęty przez  
Sąd I instancji,  
przebieg  
zdarzenia  
objętego aktem  
oskarżenia” (str.  
4 apelacji).  
Nieprawdziwe są  
bowiem dalsze  
dywagacje  
skarżącej, iż  
pokrzywdzona  
miałaby  
konsekwentnie,  
zarówno w  
śledztwie, jak i  
przed Sądem I

instancji  
wskazywać, iż  
była  
oswobodzona,  
zanim S. K.,  
zjawił się „w  
pokoju  
oskarżonego”,  
przywołany  
krzykiem  
pokrzywdzonej.  
Skarżąca  
bowiem,  
wskazując na  
rzeczoną  
konsekwencję  
zeznań  
pokrzywdzonej,  
cytuje jedynie  
ten fragment jej  
relacji  
procesowej, jaką  
złożyła na  
rozwprawie (str.  
4 apelacji) a  
która to relacja  
została w sposób  
prawidłowy  
uznana za  
niewiarygodną.  
Skarżąca  
poprzez ten  
zarzut próbuje  
oprzeć swoje  
twierdzenia na  
materiale  
dowodowym,  
który nie może,  
z uwagi na  
jego oczywistą  
niewiarygodność,  
stanowiąc  
podstawy  
ustaleń  
faktycznych, co  
już samo w sobie  
czyni ten zarzut  
chybionym.  
Dodać przy tym  
trzeba, iż za

czysto teoretyczne należy uznać dywagację skarżącej, na jakiej części paska w tych okolicznościach sprawy powinny zostać ujawnione ślady DNA pokrzywdzonej. To, że nie na każdym fragmencie tego dowodowego paska nie ujawniono śladów DNA pokrzywdzonej nie oznacza, że tym paskiem oskarżony nie zaciskał jej szyi. Jak już bowiem wyżej przy ocenie dowodów wykazano, istotne jest w sprawie to, iż w ogóle na tym pasku ujawniono ślady genetyczne pochodzące od pokrzywdzonej, przy czym ujawniono je na środkowej części paska a więc w miejscu, gdzie część ta oddziaływała bezpośrednio na przednią część szyi pokrzywdzonej a więc część, będącą

najbardziej  
narażoną na  
duszenie tym  
paskiem a więc  
część paska  
najbardziej  
przylegającą do  
ciała. Poza tym z  
zeznań  
pokrzywdzonej  
jasno wynika,  
iż w trakcie  
duszenia  
pokrzywdzona  
dotykała tego  
paska palcami,  
starając się  
poluzować ucisk.  
Wreszcie, jak  
wskazano wyżej,  
nie jest  
powiedziane,  
którą stroną  
pasek został  
przyłożony do  
szyi  
pokrzywdzonej,  
bowiem mogło  
to nastąpić  
każdą jego  
stroną,  
natomiast  
istotne jest to,  
iż pasek ten  
został przez  
oskarżonego  
użyty w trakcie  
zdarzenia, co  
właśnie  
tłumaczy  
ujawnienie na  
nim śladów  
genetycznych  
pochodzących  
od  
pokrzywdzonej.  
Tym samym za  
typowo  
polemiczne  
dywagacje uznać

należy sugestie skarżącej, iż pokrzywdzona mogła ten pasek dotknąć przypadkowo w innych okolicznościach, np. we wspólnej łazience, bowiem ta okoliczność już nie znajduje wsparcia w żadnym dowodzie. Na marginesie dodać należy, iż oczywistym jest, iż wspólna łazienka nie jest miejscem na przechowywanie elementów garderoby i akcesoriów do niej należących do różnych współlokatorów. Tym samym więc odwoływanie się przez skarżącą do tych okoliczności w żaden sposób nie wykazuje niezasadności poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych a tym bardziej nie wpiera postawionej przez skarżącą tezy, iż „oskarżony musiał sam uwolnić

pokrzywdzoną,  
co koliduje ze  
stwierdzeniem,  
iż oskarżony  
nie odstąpił  
dobrowolnie od  
czynu a w  
konsekwencji, że  
zmierzał i to w  
zamiarze  
bezpośrednim  
do pozbawienia  
życia  
pokrzywdzonej (art.  
5 apelacji).

Dodać tylko  
należy, iż  
uduszenie,  
choćby właśnie  
poprzez  
zaciskanie paska  
na szyi, jest  
jednym z  
klasycznych  
sposobów  
pozbawienia  
życia człowieka.  
Nie ulega zaś  
przy tym  
wątpliwości, co  
wynika z  
omówionych  
wyżej dowodów,  
iż oskarżony  
bardzo mocno  
zaciskał pasek  
na szyi  
pokrzywdzonej i  
to do tego  
stopnia, iż nie  
mogła już złapać  
oddechu, że  
zaczęły pojawiać  
się zawroty  
głowy, zaś  
determinacja  
oskarżonego w  
tym duszeniu  
była wyjątkowo

silna, skoro  
nawet przy  
interwencji S. K.  
tarasował swoim  
ciałem drzwi od  
pokoju, dalej  
zaciskając pasek  
na szyi B.  
S. i dopiero  
w rzeczywistości  
dostanie się  
do tego pokoju  
współlokatora i  
jego fizyczna  
interwencja  
doprowadziła do  
uchronienia  
pokrzywdzonej  
przed dalszym  
duszeniem i  
wynikającymi z  
niego skutkami.  
Tym samym  
zasadnie Sąd  
Okręgowy,  
opierając się na  
tych  
wiarygodnych  
dowodach,  
przyjął nagły  
bezpośredni  
zamiar  
oskarżonego  
pozbawienia  
życia B. S.,  
przyjmując do  
tego zachowania  
oskarżonego  
kwalifikację  
prawną z art.  
13 § 1 k.k. w  
zw. z art. 148  
§ 1 k.k., co  
znajduje oparcie  
w rozważaniach  
Sądu I instancji  
w pkt 3.1.  
uzasadnienia.

Powyższe więc przekonuje o typowo polemicznym charakterze tego zarzutu, co nie pozwala na jego uwzględnienie.

**Ad. 1b oraz ad. 2c**

Zarzuty te, choć jak w w/w przypadku, zostały „ubrane” w postać zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i obraży prawa procesowego, jednakże oba te zarzuty sprowadzają się do zarzutu błędnego ustalenia, iż oskarżony, z uwagi na stwierdzoną u niego osobowość dyssocjalną, nie działał w warunkach art. 31 k.k.

Należy zauważyć, iż skarżąca nie kwestionuje przy uzasadnieniu tego zarzutu opinii biegłych psychiatrów i psychologa a jedynie w sposób niezrozumiały podnosi, iż „biegli sędowi,



a za nim  
Sąd I instancji,  
bezkrytycznie  
przyjął, iż  
zaburzenia  
osobowości  
stwierdzone i  
potwierdzone  
przez biegłych  
sądowych –  
nie wpływają w  
żaden sposób  
na możliwość  
pokierowania  
przez  
oskarżonego  
swoim  
zachowaniem (str.  
6 apelacji).  
Skarżąca jednak  
na poparcie  
tej tezy nie  
przedstawiła  
żadnej  
argumentacji.  
Bez wątpienia  
takową nie jest  
fakt  
wieloletniego  
pozbawienia  
oskarżonego  
wolności z racji  
odbywania kary  
w innej sprawie.  
To, że oskarżony  
posiada  
skłonność do  
agresji i  
przemocy nie  
oznacza przecież  
samo w sobie, iż  
nie jest w stanie  
pokierować  
swoim  
postępowaniem.  
Przytoczone  
przez skarżącą  
liczne cytaty z  
literatury  
fachowej na

temat zaburzeń osobowości (str. 5-6) mają się nijak do realiów niniejszej sprawy, skoro biegli psychiatrzy w swojej opinii rozpoznali u oskarżonego osobowość nieprawidłową (dysocjalną), wyjaśniając obszernie do czego sprowadza się u niego ta osobowość a jednocześnie wykazując, iż mimo tendencji oskarżonego do dopuszczania się czynów agresywnych i popędowych oraz jego niezdolności do przeżywania poczucia winy, oskarżonego cechuje nieprawidłowa struktura osobowości, ale przy zachowanych na poziomie normy funkcjach poznawczych. Biegli, analizując konkretny przypadek oskarżonego, a nie obracając się w warunkach abstrakcyjnych, przekonywująco wywiedli, iż

oskarżony, mimo właśnie stwierdzonej u niego osobowości dys socjalnej jest zdolny do intelektualnej kontroli swojego zachowania, zna obowiązujące normy prawne i społeczne i jest w stanie ich przestrzegać a tym samym brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia występowania okoliczności, o których mowa w art. 31 § 1 i 2 k.k. (k. 205-210). Biegli M. S. i A. S., po dodatkowym zapoznaniu się z dokumentacją medyczną i z terapii dotyczącej oskarżonego (k. 391-383, 397-398), na rozprawie potwierdzili swoją opinię pisemną, wykazując, iż ich rozpoznanie jest zbieżne z okolicznościami wynikającymi z tej dokumentacji. Biegli jednocześnie uzupełnili swoje

wywody,  
wskazując, iż  
w przypadku  
osobowości  
nieprawidłowej,  
jaką stwierdzili  
u oskarżonego,  
osobowość ta  
cechuje się  
niskim progiem  
wyzwalania  
zachowań  
agresywnych, co  
oznacza, iż  
drobny bodziec  
może  
spowodować  
narastanie  
frustracji,  
negatywnych  
emocji i w  
konsekwencji  
zachowanie  
nacechowane  
agresją w  
stosunku do  
sytuacji, przy  
czym w jego  
przypadku,  
kiedy to  
oskarżony  
znajdował się w  
stanie upojenia  
alkoholowego  
prostego, to  
spożyty alkohol  
był czynnikiem  
spustowym jego  
zachowania,  
ujawnił  
tłumione  
wcześniej  
negatywne  
emocje i  
zadziałał pro  
agresywnie. Co  
najistotniejsze  
jednak, biegi  
jasno stwierdzili,  
iż oskarżony w

czasie czynu był zorientowany, działał zbornie, kierunkowo, prawidłowo rozpoznawał otoczenie i funkcje intelektualne przeważały nad sferą emocjonalną, w związku z czym oskarżony był zdolny do intelektualnej kontroli swojego zachowania. Jak to również przekonywująco biegli ujęli, osoba z zaburzeniami osobowości jest w stanie panować nad swoim zachowaniem emocjonalnym, jest w stanie przestrzegać norm i zasad społecznych. W przypadku zaś oskarżonego nie ma przesłanek, aby jedna z cech prezentowanej jego zaburzonej osobowości wpływała w jakiś sposób na jego zdolność do rozpoznawania znaczenia czynu czy pokierowania swoim

zachowaniem (k. 418-419).

Sąd I instancji, dając teź opinię w pełni wiare, wykazał jednoznacznie, iż brak jest podstaw do dyskredytacji wyciągniętych przez biegłych wniosków w zakresie braku możliwości przyjęcia, iż oskarżony w czasie czynu był niepoczytalny czy teź niepoczytalny w ograniczonym stopniu, trafnie wykazując, iż opinia ta pozwoliła na przyjęcie, iż oskarżony, po usłyszeniu odmowy użyczenia mu papierosów i telefonu powziął nagły zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonej (ocena tej opinii w pkt 2.1. uzasadnienia).

Powyższe więc przekonuje o oczywistej bezzasadności tego zarzutu apelacyjnego.

**Ad. 3**

Również brak jest podstaw do uwzględnienia tego zarzutu.

Sąd Okręgowy, za przypisane w sposób prawidłowy przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., stosując przepis art. 11 § 3 k.k., na podstawie art. 148 § 1 k.k. mógł wymierzyć oskarżonemu karę w granicach od 8 do 15 lat pozbawienia wolności albo karę 25 lat pozbawienia wolności, albo karę dożywotniego pozbawienia wolności. Sąd wymierzył mu, dokładnie rozważając okoliczności obciążające i łagodzące, karę 14 lat pozbawienia wolności. Sąd, wymierzając tę karę, słusznie wskazał na przewagę okoliczności obciążających

nad  
łagodzącymi.

Nie ulega  
wątpliwości, iż  
na niekorzyść  
oskarżonego  
przemawiały  
takie  
okoliczności jak  
działanie  
powodowane  
chęcią  
pozbawienia  
życia kobiety, a  
więc działanie  
z zamiarem  
bezpośrednim  
spowodowania  
śmierci  
pokrzywdzonej,  
wyczerpanie  
jednym  
działaniem  
znamion dwóch  
przestępstw,  
działanie  
oskarżonego w  
stanie upojenia  
alkoholowego  
oraz wielokrotna  
(łącznie 9-  
krotna)  
karalność  
oskarżonego za  
przestępstwa,  
również z  
użyciem  
przemocy a  
w tym jego  
działanie w  
warunkach  
recydywy  
wielokrotnej  
określonej w art.  
64 § 2 k.k.

Sąd I instancji  
słusznie nie  
wymierzył



oskarżonemu kary surowszej, bowiem na jego korzyść zadziałały takie czynniki jak zakończenie działania na etapie usiłowania a także działanie z zamiarem nagłym. Słusznie jednak Sąd I instancji nie przecenił tych okoliczności, skoro dostrzegł, iż działanie oskarżonego zmierzające do pozbawienia życia pokrzywdzonej zakończyło się na etapie usiłowania tylko dzięki interwencji osoby trzeciej.

Powyższe więc razem wzięte okoliczności przekonują, iż wymierzenie jakiegokolwiek łagodniejszej kary byłoby niesprawiedliwe, bowiem nie spełniłoby celów kary, wskazanych w art. 53 k.k. Zauważyć bowiem trzeba, iż pokrzywdzona B. S. nie była z oskarżonym

w jakikolwiek sposób skonfliktowana, nie dała mu żadnego powodu, by oskarżony w jakikolwiek sposób miałby jej wyrządzić krzywdę fizyczną, zaś oskarżonego, co wynika z opinii biegłych psychiatrów, nie usprawiedliwia stwierdzona u niego osobowość dyssocjalna. Wskazać zresztą należy, iż oskarżony z własnych mankamentów osobowościowych zdaje sobie w pełni sprawę, bowiem już z tego powodu przechodził wcześniej terapię, a do tego oskarżony wie, że ma problemy z alkoholem i że pod jego wpływem bywał nadpobudliwy, jednak po opuszczeniu zakładu karnego nie zamierzał nic z tym zrobić. Jak bowiem to już wyżej przy ocenie wyjaśnień oskarżonego zaznaczono,

oskarżony  
zdawał sobie  
sprawę z tego,  
iż w jego  
przypadku  
alkohol był tym  
czynnikiem  
spustowym,  
wyzwalającym w  
nim agresję,  
gdyż wyraźnie  
wyjaśnił, iż  
gdyby nie pił,  
to nigdy by  
nie siedział (k.  
230-233). Ta  
zaś wyjątkowo  
bierna postawa  
oskarżonego  
wobec własnego  
uzależnienia o  
mały włos  
doprowadziłaby  
do pozbawienia  
życia  
praktycznie,  
mówiąc  
kolokwialnie,  
niczego  
niewinnej  
kobiety. Bez  
wątpienia więc,  
w tych  
okolicznościach  
oskarżony nie  
zasługuje na  
żadne  
pobłażanie ze  
strony Sądu i  
słusznie została  
wobec niego  
wymierzona  
kara 14 lat  
pozbawienia  
wolności. Brak  
jest przy tym  
podstaw do  
złagodzenia tej  
kary z uwagi  
na to, iż

oskarżony ma współpracować z organami ścigania w innej sprawie, co ma choćby wynikać z jego wyjaśnień z k. 230-233. W związku z tą „współpracą” w niniejszej sprawie prokurator nie żądał żadnego łagodnego potraktowania oskarżonego a takiej konieczności również nie widział Sąd Okręgowy, ani nie widzi Sąd Apelacyjny. Nie jest przy tym rzeczą Sądu w niniejszym postępowaniu sprawdzanie wiarygodności pomówień oskarżonego wyrażanych w innym postępowaniu, bowiem istotna jest tu postawa oskarżonego w niniejszym postępowaniu a ta nie należy do tych, które uzasadniałyby łagodniejsze potraktowanie oskarżonego.

Wreszcie Sąd Apelacyjny nie zauważa, by

Sąd Okręgowy dopuścił się uchybienia, nie stosując dodatkowo przepisu art. 62 k.k. Przepis ten wskazuje tylko na uprawnienie sądu orzekającego karę pozbawienia wolności do określenia rodzaju i typu zakładu karnego oraz do orzeczenia systemu terapeutycznego jej wykonania. W niniejszej sprawie z opinii biegłych psychiatrów nie wynikała konieczność umieszczenia oskarżonego w zakładzie karnym, gdzie oskarżony miałby odbywać karę w systemie terapeutycznym. Również oskarżony, przebywając na wolności nie przejawiał aktywności w zakresie podjęcia stosownej terapii. Odbyte zaś przez niego terapie w ramach dotychczas

odbywanych kar okazały się wobec niego nieskuteczne z uwagi właśnie na taką bierną postawę oskarżonego po odbyciu kary. Te razem wzięte okoliczności nie skłaniały więc do wydania orzeczenia, na etapie wyrokowania, na podstawie art. 62 k.k. terapeutycznego systemu wykonania kary. Natomiast podczas odbywania kary będzie możliwe, przy aktywnej postawie skazanego, skierowanie go w trybie przepisów kodeksu karnego wykonawczego do wykonywania kary w systemie terapeutycznym.

Wniosek

**1.** zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu zabronionego.  
**2.** uchylene zaskarżonego

# zasadny  
# częściowo zasadny  
# niezasadny  
(Uwaga! powyższa niezasadność dotyczy

<p>wyroku i przekazanie sprawy „Sądowi Rejonowemu” do ponownego rozpoznania.</p> <p><b>3.</b> zmiana zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary poniżej kary orzeczonej tym wyrokiem z uwzględnieniem treści art. 62 k.k. (uwaga! ten wniosek postawiony z tzw. „daleko posuniętej ostrożności procesowej”).</p>	<p>wszystkich wniosków).</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p><b>Ad. 1, 2 i 3</b></p> <p>Przy omówieniu poszczególnych zarzutów wykazano niezasadność każdego z nich. Tym samym brak jest podstaw, w oparciu o te zarzuty, by dokonać jakichkolwiek zmian</p>		

<p>zaskarżonego wyroku. Skoro zaś zaskarżony wyrok, poza jednym drobnym uchybieniem, które Sąd Apelacyjny podnosi z urzędu, zasługuje na pełną aprobatę, to nie tylko nie ma podstaw do jego zmiany, ale i jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania na podstawie art. 437 § 2 k.p.k.</p>		
<p>4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>		
<p>1.</p>	<p>Błędna podstawa wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności – okoliczność uwzględniona na podstawie art. 440 k.p.k.</p>	
<p>Zwiąże o powodach uwzględnienia okoliczności</p>		



Sąd I instancji, wymierzając w punkcie 1 karę 14 lat pozbawienia wolności błędnie w podstawie prawnej orzeczonej kary przywołał przepis art. 64 § 2 k.k. Przepis art. 64 § 3 k.k. jasno bowiem stanowi, iż podwyższenie górnego ustawowego zagrożenia nie dotyczy zbrodni a tu przecież oskarżony został skazany za usiłowanie dokonania zbrodni z art. 148 § 1 k.k. Skoro zaś nie jest możliwe zaostwienie górnego wymiaru kary na podstawie art. 64 § 2 k.k., to brak jest podstaw prawnych do przywołania tego przepisu w podstawie prawnej orzeczenia kary. W ocenie Sądu Apelacyjnego, to uchybienie świadczy o występowaniu rażącej niesprawiedliwości zaskarżonego

wyroku w rozumieniu art. 440 k.p.k., bowiem, jak wyżej wspomniano, nie jest możliwe zaostwienie górnej granicy kary. Tym samym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 440 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1a k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. zmienił w tym zakresie na korzyść oskarżonego zaskarżony wyrok poprzez wyeliminowanie z podstawy wymiaru tej kary przepisu art. 64 § 2 k.k.

5.  
**ROZSTRZYGNIECIE  
 SĄDU  
 ODWOŁAWCZEGO**

**0.15.1.  
 Utrzymanie w  
 mocy wyroku  
 sądu  
 pierwszej  
 instancji**

**0.11.** Przedmiot utrzymania w mocy

**0.1 Utrzymano w mocy rozstrzygnięcia**

**o uznaniu  
winy  
oskarżonego  
w popełnieniu  
przypisanego  
mu  
przestępstwa  
i orzeczonej  
karze  
pozbawienia  
wolności (pkt  
1), w zakresie  
zaliczenia  
oskarżonemu  
okresu  
rzeczywistego  
pozbawienia  
wolności (pkt  
2), w zakresie  
zasądzenia na  
rzecz  
pokrzywdzonej  
zadośćuczynienia  
na podstawie  
art. 46 § 1 k.k.,  
w zakresie  
orzeczonego  
przypadku  
(pkt 4) oraz  
w zakresie  
orzeczonych  
kosztów  
sądowych  
(pkt 5 i 6) –  
podstawa art.  
437 § 1 k.p.k.**

Zwiężle o  
powodach w  
utrzymaniu w  
mocy

Utrzymanie w  
mocy tych  
rozstrzygnięć (w  
zakresie winy  
i kary oraz  
orzeczonego  
przypadku paska

na podstawie art. 44 § 2 k.k. i orzeczonego zadośćuczynienia na podstawie art. 46 § 1 k.k.) było wynikiem nieuwzględnienia wniesionej apelacji co do winy, jak i orzeczonych kar. Sąd odwoławczy, poza uznaniem bezzasadności zarzutów apelacyjnych w zakresie przypisanego oskarżonemu przestępstwa i wymierzonej mu za nie kary pozbawienia wolności, nie stwierdził również, by zasądzenie na rzecz pokrzywdzonej od oskarżonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jakże symbolicznej kwoty 5.000 zł nie znajdowało uzasadnienia w treści art. 46 § 1 k.k., jak i w przepisach prawa cywilnego, do których ten przepis odwołuje się, zwłaszcza art. 445 § 1 k.c. Orzeczenie przypadku przedmiotu

służącego do  
popelnienia  
przestępstwa  
znajduje znów  
wprost  
uzasadnienie w  
treści art. 44 § 2  
k.k.

Zaliczenie  
rzeczywistego  
pozbawienia  
wolności  
oskarżonego na  
poczet  
orzeczonej  
wobec niego  
kary znajduje  
uzasadnienie w  
treści art. 63  
§ 1 k.k., jak  
i zatrzymaniu  
oskarżonego w  
dniu(...) r., godz.  
22.50 (k. 50)  
i nieprzerwanym  
do chwili  
obecnej jego  
tymczasowym  
aresztowaniu w  
niniejszej  
sprawie.

Rozstrzygnięcie  
o kosztach  
sądowych nie  
było  
kwestionowane,  
co zarówno  
dotyczy  
zasądzenia  
kosztów obrony  
świadczonej z  
urzędu, jak i  
zwolnienia  
oskarżonego od  
ponoszenia w tej  
sprawie kosztów  
sądowych na

podstawie art. 624 § 1 k.p.k.			
<b>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
0.0.11.	Przedmiot i zakres zmiany		
0.0.1 Zmiana dotyczy orzeczenia o karze a jej zakresem objęta jest tylko podstawa prawna orzeczonej kary.			
Zwięzłe o powodach zmiany			
Powody tej zmiany wskazano wyżej w pkt 4.			
<b>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
<b>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b>			
1.1.	Nie dotyczy.	# art. 439 k.p.k.	

Zwiężle powodach uchylenia	o		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości  Nie dotyczy.	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle powodach uchylenia	o		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania  Nie dotyczy.	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	o		
4.1.	Nie dotyczy.	# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiężle powodach uchylenia	o		
<b>0.15.3.2.</b> <b>Zapatrywania prawne i wskazania co</b>			

<b>do dalszego postępowania</b>		
Nie dotyczy.		
<b>0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
	Nie dotyczy.	
<b>6. Koszty Procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
III IV	Z uwagi na występowanie przed Sądem Apelacyjnym obrońcy oskarżonego, działającego z urzędu i złożenie przez niego wniosku o przyznanie kosztów nieopłaconej w żadnej części pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu w postępowaniu apelacyjnym, o kosztach tych orzeczono na podstawie art. 29 ustawy z	



dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1513) w zw. z § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3 i § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz.U. z 2019 roku, poz. 18) w wysokości opłaty określonej w § 17 ust. 2 pkt 5 (kwota 600 zł), powiększonej o stawkę 23% VAT a więc łącznie kwoty 738,00 zł brutto.

Mając na uwadze trudną sytuację majątkową i finansową oskarżonego, która doprowadziła do zwolnienia go od ponoszenia kosztów sądowych w pierwszej instancji, jak

i konieczność odbycia przez oskarżonego długoterminowej kary pozbawienia wolności i pobyt w tych warunkach od prawie półtora roku, o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze oraz o opłacie sądowej za to postępowanie orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity z 1983 r., Dz.U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

7. **PODPIS**

G. N. I. P. M. K.